

REDACJA - REDAKCJA
ADMINISTRACJA - ADMINISTRACIA
46, rue de la Charité, LYON
Tél. Franklin 07-30
Ch. Postal: Lyon 626-06
ABONAMENT - ABONEMENTS
1 miesiąc 3 miesiące
28 fr. 75 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

J E U D I
C Z W A R T E K
20
M A I 1943
M A J

Dziś wyszliśmy: Bernardom
Jutro: Głębki

Rok 54^{ty} Année. Nr. 119

PRIX
CENA 1 fr.

Po bombardowaniu Bordeaux

Vichy. — Prace ratownicze trwają w dalszym ciągu. Wydobyto z pod ruin domów jeszcze kilka trupów. Okazuje się jednak, iż na szczęście, liczba ofiar nie jest tak znacząca, jak to z początku przypuszczano. Obecny wykaz ofiar obejmuje bowiem: 175 zabitych i 251 rannych, umieszczonych w tut. szpitalach.

Korespondenci pism francuskich opisują szczegółowo wygląd nieszczęśliwego miasta, dotkniętego ciężkim nalożem. Tak więc dzielnica „La France de Bordeaux et du Sud-Ouest” pisze:

„Wystarczyło osiem minut, aby zmienić w ruiny całą dzielnicę, w której zginęło tyle niewinnych ofiar. Przeszło 1.000 ognisk domowych jest w gruzach. Prace ratownicze trwają w dzień i w noc”.

Ze swej strony pismo „La Petite Gironda” zapowiada bliską ewakuację dotkniętych dzielnic Bordeaux.

P. Taillinger, prézes rady miejskiej Paryża, przestał w

imieniu stolicy telegramem kondolencyjnym do p. Marquet, mera Bordeaux, zapewniając o współczuciu Paryża i solidarności w tym nieszczęściu.

W RAZIE ZAGUBIENIA KART ŻYWNOSCIOWYCH

Vichy. — Wobec coraz częściej przytrafiających się deklaracji o zagubieniu miesięcznych kuponów zamiennych z kwartalnego arkusza żywnościowego, ogłoszono nowy cyrkularz, który mówi co następuje:

„W razie zagubienia kuponu Nr. 6 — nastąpi potrącenie 1/6 racji chlebowej na przeciąg półroczny.

„W razie zagubienia kuponu Nr. 7 — nastąpi potrącenie 1/6 racji mięsa, tłuszczów i sera na przeciąg półroczny.

„W razie zaś zagubienia kuponu wymiennego arkusza półrocznego, który zamieniany jest zwykłe z końcem czerwca i grudnia każdego roku, potrącone ono za sobą wstrzymanie na okres półroczny racji chlebowych, mięsnych, tłuszczowych i serowych.”

Wzmożenie akcji lotnictwa sojuszników

Berlin. — Od kilku dni wzmożła się aktywność lotnictwa Anglo-Sasów. Rozpoczęła się ona najpierw od Sycylii, kilkakrotnie bombardowana przez eskadry anglo-amerykańskie.

POSIŁKI PRZYBYŁY NA WYSPIE RHODOS

Stambul. — Jak donoszą pisma tutejsze, kontrole wojskowe na wyspie Rhodos (Dodekanez) objęły wojskowe władze niemieckie. Ostatnio przybyły tu znaczne ilości, które wyładowały wraz z odpowiednim sprzętem wojennym.

ODWOŁANIE POSŁA RUMUNII Z TOKIO

Bukareszt. — W komunikacie oficjalnym ministerstwa spraw zagranicznych donosi, iż generał Bagulescu, poseł rumuński w stolicy Japonii, został odwołany do Bukaresztu.

ZGON B. NASTĘPCY TRONU SASKIEGO

Berlin. — Ogłoszono tu wiadomość o zgonie O. Jerzego Saskiego, byłego następcy tronu Saksonii, w wieku lat 40. Po niedługiej karierze wojskowej książę Jerzy Saski poświęcił się studiom teologicznym, a w r. 1924 wstąpił do Zakonu OO. Jezuitów.

Zwiedzajcie Wystawę Antybolshewicką w Lyonie!

Wystawę Antybolshewicką w Lyonie!

Jakie właściwości musi posiadać tak zwana dobra pamięć?

Prawie każdy człowiek — na wet niepiśmienny — zdaje sobie sprawę z wartości pamięci. Co krok spotykamy ludzi, skarżących się:

— Ach, gdybym ja miał pamięć, inaczey pokierowałoby się całe moje życie!

— Od wieków też opracowywano sposoby poprawienia pamięci.

Taka metoda polepszenia pamięci nosiła i nosi nazwę grecką mnemotechniki. „Mneme” — pamięć i „techné” — sztuka daly wyraz zbiorowi mnemotechniki, czyli sztuki pamiętania, a z kolei ulepszenia pamięci, wreszcie zapamiętywania tego, na czym nam przede wszystkim, to jest specjalnie zależy, by zatrzymać w pamięci i odtworzyć w chwili, gdy będziemy tego potrzebowali.

Od pamięci wymagamy, by była jak najrozleglejsza, powolna, by była stała, po trzecio, by była dokładna, po czwarto, by była na zawołanie to jest umiała skoncentrować się na tym, co właśnie w danej chwili jest najpotrzebniejsze.

Rozległość pamięci jest konieczna, by człowiek nie zamykał się w przypominaniu tylko faktów pewnej kategorii, lecz umiał sobie przypominać i to, co widział, i to, co słyszał, i to, co mu mówiono, i to, co czytał i czego się nauczył.

Stołość pamięci polega na tym, by człowiek mógł liczyć na swoją pamięć, niezawodnie liczyć o każdej porze dnia i nocy, w zdrowiu i w chorobie, i wtedy, gdy ma spokój ducha, i wtedy, gdy jest podniecony z radości czy z gniewu.

Dokładność pamięci bywa wtedy, gdy człowiek przypomina sobie i całość danej sprawy i jej części poszczególne, ważne i mniej ważne, a nawet i podzędne szczegóły.

Pogolowie pamięci jest niezbędną, ponieważ właśnie umiejętność przypomnienia sobie tego, co nam w danej chwili jest potrzebne, nadaje pamięci wartość islotną. Cóż jest warta pamięć, gdy nie zjawia się wtedy, gdy jest potrzebna, właśnie wtedy, gdy potrzebna, gdy mówimy lub gdy ktoś mówi o danej sprawie.

(Dokończenie na str. 2-giej)

Przyjęcie admirała Esteva w Vichy

Vichy. — Admirał Esteva, Rezydent Generalny w Tunizji, przybył do Vichy z Paryża samolotem w towarzystwie p. de Brinon i generała von Rahna. Po dokonaniu przeglądu oddziału polski niemieckiej, która prezentowała broń, p. Esteva, w otoczeniu wysokich osobistości francuskich i niemieckich udał się samochodem do Hôtel du Parc.

Marszałek Pétain odbył długą rozmowę z admirałem, w trakcie której poruszono szereg zagadnień natury politycznej. Szeł Państwa podziękował admirałowi za jego niezłomną wierność i wytrwałość, jaką okazał w trudnych okolicznościach.

Po zakończeniu rozmowy, rezydent generalny przedstawił p. Marszałkowi oficerów, wchodzących w skład wojskowej misji francuskiej w Tunizji, dowódcę batalionu Legionu ochotników francuskich w Tunizji oraz komisarza obozów pracy, któremu przypada w udziale misja zorganizowania obowiązkowej służby pracy. Marszałek zadawał każdemu z nich szereg pytań, dziękując za wykonywanie do ostatniej chwili jego rozkazów. Nazwiska ich zostaną wymienione w rozkazie dziennym.

Po południu p. Laval konferował przez dłuższy czas z admirałem, który mu zdał raport z wykonanej przez siebie misji. Wyrażając Szełowi Rządu swe całkowite oddanie, admirał podkreślił swą gotowość do pełnienia dalszej służby.

Przed wyjazdem z Paryża, admirał Esteva zapytany przez przedstawicieli prasy paryskiej, powiedział między in.:

„Ciężko mi było opuścić Tunizję, gdyż byłem przywiązany do tej ziemi i jej mieszkańców. Chciałem jednak dotrzymać wierności Francji. Szczęśliwy jestem, że znajduję się znów w kraju, że zostanę przyjęty przez p. Marszałka i Szeła Rządu. Obowiązany jestem zdać im raport z wypel-

nioj przez mnie misji i zapoznać ich z niezliczonymi trudnościami, na jakie napotykałem w tragicznym okresie, który poprzedził wzięcie Bizerty i Tunisu.”

Szeł Rządu wymienił w rozkazie dziennym nazwiska oficerów i komisarzy obozów pracy, przybyłych w Tunizji, podkreślając w gorących słowach ich oddanie i poczucie dyscypliny, z jakimi bronili honoru i interesów francuskich.

Trudności gospodarcze w Sowietach

Oslo. — Komunikacja kolejowa i rzeczna w Związku Sowieckim znajdują się w okropnym stanie. Tylko 25 procent statków zdolnych jest do przewozu. Brakuje paliwa. Fabryki wojeńne, które korzystają z pierwszeństwa w dostawach mają uwzględnione zaledwie 75 procent zapotrzebowań na paliwo. Brak jest wagonów i cystern dla przewozu ropy z Baku.

Warunki wyżywienia są ciężkie. Mąka jest niedobra, a chleb bardzo drogi. Odczuwa się niedostatek ubrań. Tylko niezbyt odzież teroń odbitych przez Rosjan w ciągu zimy, będzie mógł być zasiany głosi „Ecofomist”, a głód dotknie zapewne duże obszary kraju.

Warunki wyżywienia są ciężkie

P. LAVAL PRZYJMUJE HR. ZOPPI

Vichy. — Szeł Rządu, p. Pierre Laval, przyjął hr. Zoppi, szefa legacji ambasady włoskiej w Paryżu, przebywającej w Vichy oraz szereg innych osobistości francuskich.

ROKOWANIA GOSPODARZE W SZWAJCARII

Berno. — P. Stampfli, kierownik departamentu gospodarczego Konfederacji, zdał sprawozdanie ze stanu rokowań gospodarczych, prowadzonych przez Szwajcarię z państwami cudzoziemskimi.

Komisja celna Izby federalnych wyraziła się przychylnie o polityce gospodarczej, prowadzonej przez Radę Federalną, proponując Izdom udzielenie aprobaty w stosunku do raportu tej Rady.

Stan polityczny Italii

Rzym. — Zdałem p. Pavolini, b. ministra Kultury Ludowej, wyrażonym w dzienniku „Le Messagero” — „ulotki rzucane nad terytorium Włoch z samolotów brytyjskich ujawniają fakt, że Anglo-Sasi pragnęliby ponownie przekonać lud włoski o korzyściach złożenia broni bez walki.

„Liczne artykuły prasy angielskiej dowodzą, że mocne głowy z obozu przeciwnika rożumieją, iż po zakończeniu kampanii w Tunizji wchodzi się w najcięższy okres, i że wojna w prawdziwym tego słowa znaczeniu dopięro się rozpoczyna.

„Ślad próba p. Churchill'a posługiwanie się raz jeszcze metodami propagandy. Ulotki, po za szeregiem fałszywych pogłosek o tajnych zmożach w Włoszech, sondowaniu możliwości zawarcia pokoju i przyrzeczeniach czynionych na rzecz Włochów w razie ich podania się — grożą Italii fowymi bombardowaniami w razie nieprzyjęcia propozycji brytyjskiej.

„Odpowiedzią na to będzie rzucenie się wszystkich obywateli włoskich na mury cytadeli. Bez wygłaszania pięknych tyrad i pozabawiania uczucia lęku, Włosi oczekują na następne uderzenie wroga, przygotowanego się do walki, prawdopodobnie ostatecznej, w której Italia posiadać będzie wiele atutów.”

„Dobry wieczór, arbitrze elegancji. Czy zawsze jeszcze twierdzisz, że nie chrześcijański Rzym spalił?”

A Petroniusz wruszył ramionami i, klepiąc go po łopatce, jak wyzwoleniec, odpowiedział:

— Ty wiesz tak dobrze, jak ja, co o tem myślałem.

— Nie śmiem porównać się z twójką madrością.

— I poniekąd masz słusność, bo w takim razie, gdy oto Cesarz przeczyta nam nową pieśń z Troicki, musiałbyś, zamiaszt kra- cząc jak paw, wypowiedzieć jakiegoś zdanie niedorzeczne.

Tygellin zarzył wargi. Nie był on zbyt rad, iż Cesarz postanowił wygłosić dziś nową pieśń, albowiem otwornie to pole, na którym nie mógł współzawodniczyć z Petroniuszem. Jakoż w czasie wygłaszania Neron mimowoli, skutkiem dawnego przyzwyczajenia, zwracał oczy na Petroniusza, pilnie bacząc, co w jego twarzy wyczyta. Ów zaś słuchając, podnosząc w górę brwi, miejscami polakując, miejscami natężając uwagę, jakby chciał sprawdzić, czy dobrze słyszał, i następnie to chwili, to przysiadł, wymuszając poprawek lub wywołania niektórych wierszy. Sam Neron czuł, że innym w wygłoszonych pochwałach chodzi tylko o własne osoby, ten jeden zaś tylko zajmuje się poezją dla samej poezji, jeden się zna i jeśli coś pochwali, to można być pewnym, że wiersze są godne pochwały. Powoli też zaczął z nim rozmawiać, spierając się, a gdy wreszcie Petroniusz podał w wątpliwość trafność pewnego wyrażenia, rzekł mu:

— Zobaczysz w ostatniej pieśni, dlaczego go użył.

— Ach! — pomyślał Petroniusz — więc docekam ostatecznej pieśni.

Niejedną zaś słysząc to, mówił sobie w duchu:

Sad Rzymu o technice lądowania

Rzym. — Mówiąc o technice lądowania, radio włoskie zauważa, że tak, jak się to dzieje we wszystkich operacjach wojennych, najniebezpiecznym elementem jest tu moment zaskoczenia. Wymaga to jednak całkowitego panowania na morzu ze strony przeciwnika. Musi on poza tym zjawić się w strefie atakowanej w przeważającej sile, w stosunku do ugrupowań obronnych, oraz móc rzucić do ataku tak wielkie rezerwy, aby przeciwnikowi się inicjatywa nieprzyjaciela.

Dlatego też — wyprowadza sąd wniosek radio włoskie — nie wystarczy posiadać panowania na morzu dla zrealizowania desantu, lecz należy również włączyć wielkim potencjałem przewozowym.

WYNURZENIA PISMA WŁOSKIEGO

Rzym. — Gazeta „Tevere” nawołuje Włochów do wykazania zimnej krwi wobec wojny nerwów, jaką Anglo-Sasi rozpoczęli przeciwko Italii.

„Istotna groźba, z której wszyscy zdajemy sobie sprawę i którą zamierzamy odeprzeć” — mówi dziennik — „wspomagana jest przez ofensywę, zmierzającą do złamania postawy duchowej Włochów.

„Nastala więc chwila do wykazania, że siła naszych nerwów i zdecydowana postawa trwania przy wykonaniu naszego obowiązku, które nakazują nam panowanie nad odruchami i uczuciami — pomoże nam do odrzucenia nieprzyjaciela, dając gwarancję odniesienia decydującego zwycięstwa w odpowiedzialnej chwili.”

ITALIA BĘDZIE WALCZYĆ AŻ DO ZWYCIĘSTWA

Berlin. — Prasa niemiecka wynosi wrażenie z deklaracji, wygłoszonych przez trzech podsekretarzy stanu w senacie włoskim, że Włochy są całkowicie zdecydowane trwać w wysiłku broni braku Rzeszy, aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

W WYŚPIE ATTU

Waszyngton. — Departament Marynarki donosi, że oddziały amerykańskie, które wyładowały na wyspie Attu, napotykały na mocny opór ze strony Japończyków, ukrywających się na skalistych wybrzeżach.

W BIRME

Tokio. — Japońska kwatery główna donosi, że siły japońskie zajęły 14 maja Maungdaw, ważną bazę nieprzyjacielską na rzece Taofii, na granicy indo-birmańskiej. Japończycy szykują się do dalszych operacji.

Narady Churchill - Roosevelt

Stokholm. — Sprawa konferencji, jaka miała się odbyć między Rooseveltem, Churchill'em a Stalińem, trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Wydaje się, że Stalin odmówił raz jeszcze wzięcia udziału w konferencji, motywując to niemożnością opuszczenia Moskwy w obecnej chwili, i wiedząc z góry, że p. Roosevelt również tam nie przybędzie.

Spodziewany jest w Moskwie przyjazd p. Davids, specjalnego wysłannika prezydenta Roosevelta, oraz p. Litwinowa, dla wyjaśnienia pewnych nierozstrzygniętych kwestyj w stosunkach między Rosją Sowiecką a państwami Zachodu. W kolach szwedzkich mówi się nawet, że stousunki te były tak fadszar-

„Komunizm jest doktryną, której przyjęcie oznaczałoby całkowitą ruinę samej ludzkości.” (Etycyklicka „Qui pluribus”).

nięte, iż stanowią istotną przy czynę zwolania konferencji w szyngońskiej.

ECHA BERLINSKIE

Berlin. — W berlińskich kołach wojskowych wysunięto pytanie, czy wizyta p. Churchilla spowoduje zmiany strategiczne z inicjatywy Anglo-Sasów. Sprawa ta wywołuje zrozumiałe zainteresowanie prawie wszę dzie, gdyż np. prasa amerykańska prowadzi propagandę na rzecz wielkiej ofensywy, skierowanej przeciwko Japonii.

LOTERIA KRAJOWA

Losowanie XI-ej Serii 1943 r.

Nr.	Seria A.	Seria B.
004.233	5.000.000 fr.	1.000.000 fr.
772.928		
735.502	1.000.000 fr.	500.000 fr.
690.016		
599.004		
679.381		
569.295		
510.320		
399.517	500.000 fr.	125.000 fr.
362.571		
350.485		
290.561		
087.080		
074.592		
003.531		
303.955		
156.957		
485.804		
547.589		
552.270		
197.896	100.000 fr.	100.000 fr.
217.290		
369.104		
550.792		
314.903		
796.710		
131.684		
411.987		
282.984		
54.201		
90.092	50.000 fr.	75.000 fr.
29.935		
25.153		
23.567		
16.283		
60.442	25.000 fr.	50.000 fr.
31.973		
12.518		
8.056	8.000 fr.	40.000 fr.
5.615	5.000 fr.	25.000 fr.
3.414	2.000 fr.	15.000 fr.
6.869	1.000 fr.	10.000 fr.
0.290		
051	500 fr.	1.000 fr.
67	350 fr.	350 fr.
5	220 fr.	220 fr.
3	110 fr.	110 fr.

QUO VADIS? — 263

Nie tracił nadziei, że Winycyzus uprzedził pretoryanów i uciekł z Ligii, lub w ostateczności, że ją odbił. Lecz wolałby był mieć pewność, gdyż przewidział, że może przyjdzie odpowiadać mu na rozmaite pytania, na które lepiej było być przygotowanym.

Stanawszy przed domem Tyberiusza, wysiadł z lektyki i po chwili wszedł do atrium, napelnionego już augustyanami. Wzorał się przyjaciele, jakkolwiek zdziwili ich, że został zaproszony, odsuwał się jeszcze od niego, lecz on postawił się wśród nich, piękny, swobodny, niebiedny i tak pewny siebie, jakby sam mógł rozdać łaski. Niektórzy też, widząc go, zamiełowali się w duszy, czy nie zawczasie było okazywać mu obłożność.

Cesarz uśmiewał jednak, że go nie widzi, i nie odpowiedział na jego ukłon, udając zajętego rozmową. Natomiast Tygellin zwrócił się i rzekł:

— Dobry wieczór, arbitrze elegancji. Czy zawsze jeszcze twierdzisz, że nie chrześcijański Rzym spalił?

A Petroniusz wruszył ramionami i, klepiąc go po łopatce, jak wyzwoleniec, odpowiedział:

— Ty wiesz tak dobrze, jak ja, co o tem myślałem.

— Nie śmiem porównać się z twójką madrością.

— I poniekąd masz słusność, bo w takim razie, gdy oto Cesarz przeczyta nam nową pieśń z Troicki, musiałbyś, zamiaszt kra- cząc jak paw, wypowiedzieć jakiegoś zdanie niedorzeczne.

Tygellin zarzył wargi. Nie był on zbyt rad, iż Cesarz postanowił wygłosić dziś nową pieśń, albowiem otwornie to pole, na którym nie mógł współzawodniczyć z Petroniuszem. Jakoż w czasie wygłaszania Neron mimowoli, skutkiem dawnego przyzwyczajenia, zwracał oczy na Petroniusza, pilnie bacząc, co w jego twarzy wyczyta. Ów zaś słuchając, podnosząc w górę brwi, miejscami polakując, miejscami natężając uwagę, jakby chciał sprawdzić, czy dobrze słyszał, i następnie to chwili, to przysiadł, wymuszając poprawek lub wywołania niektórych wierszy. Sam Neron czuł, że innym w wygłoszonych pochwałach chodzi tylko o własne osoby, ten jeden zaś tylko zajmuje się poezją dla samej poezji, jeden się zna i jeśli coś pochwali, to można być pewnym, że wiersze są godne pochwały. Powoli też zaczął z nim rozmawiać, spierając się, a gdy wreszcie Petroniusz podał w wątpliwość trafność pewnego wyrażenia, rzekł mu:

— Zobaczysz w ostatniej pieśni, dlaczego go użył.

— Ach! — pomyślał Petroniusz — więc docekam ostatecznej pieśni.

JUTRO:
METODA PRZYPOMINANIA SOBIE NAZWISK

TO I O W O

BRONISŁAW ZALESKI, przymusowy podróżnik po Azji Środkowej

Pisząc o Uzbekistanie, podkreślił, że jedną z najlepszych prac o Kirgizach i o stepach kirgizskich był napisany po francusku i wydany w Paryżu opis tego kraju przez Bronisława Zaleskiego.

Teraz możemy podać garść informacji o tym przymusowym podróżniku po Azji Centralnej i zasłużonym etnografie.

Bronisław Zaleski, urodzony w 1819 roku, za działalność patriotyczną na Litwie, został zesłany w 1846 roku do batalionu Orenburskich. Jako żołnierz rosyjski musiał uczestniczyć w wyprawach na Chiwę i Turkestan.

Wtedy przyrzucił się tym krajom i porobił notatki. Na ich podstawie, gdy wrócił do kraju, wydał po polsku „Dwie wycieczki do stepów kirgizskich” w 1857 r. W 1858 r. był członkiem Komisji Włościańskiej na Litwie. Ponieważ wziął udział w Powstaniu 1863 r., musiał uciekać do Francji i w Paryżu wydał pracę francuską o Kirgizach i o stepach kirgizskich. Napisał też „Zniesienie poddaństwa na Litwie” i „Życie księcia Adama Czartoryskiego”.

Zmarł w 1880 roku. **Amon.**

Jakie właściwości musi posiadać tak zwana dobra pamięć?

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Oczywiście, nie wszyscy ludzie posiadają dobrą pamięć, posiadają równocześnie wszystkie zalety, wymagane od dobrej pamięci.

Bywają ludzie, którzy mają dobrą pamięć, ale tylko dla pewnych kategorii przedmiotów, np. dla faktów historycznych, ale nie dla cyfr, dla twarzyw ludzkich, ale nie dla języków, dla rozpoznania terenu i dróg, ale nie dla nauk przyrodniczych.

Niektórzy ludzie przypominają sobie tylko pewne części jakiegoś zdarzenia to jest te części, które wywarły na nich wielkie wrażenie, lecz nie mogą sobie przypomnieć całości tego zdarzenia lub jego przebiegu.

Stość pamięci i pogotowie pamięci stoją ze sobą w pewnym związku. Można liczyć na swoją pamięć bez zawodu i pogotowie pamięci są tymi zaletami, które sprawiają, że człowiek nosi w swojej głowie równocześnie kieszonki i archiwum akt dawnych. **Klu**

czem do obu, do biblioteki i do archiwum jest pamięć.

Prawie sławny zjawiskiem u ludzi przeciętnych jest zależność napięcia pamięci od nastroju organizmu. Człowiek przeciętny ma pamięć przeciętną to jest prawidłową; ta pamięć przeciętna w chwili napięcia uwagi staje się lepszą, a w chwili osłabienia organizmu słabszą. Trzeba więc uważać na ten drugi ewentualności, a w korzystnych warunkach, a w korzystnych warunkach.

AMON.

LONDYN. — Spotkanie Giraud — de Gaulle zostało odroczone wobec braku zgody co do miejsca spotkania.

BUENOS-AIRES. — Rząd argentyński zezwolił na wywóz 100.000 ton zboża do Hiszpanii, celem wymiany na żelazo.

Wiadomości z Tunizji

Vichy. — Niezwłocznie po przybyciu oddziałów anglo-amerykańskich do Tunisu, eks-generał Giraud destytuował beja tunijskiego, Mohameda El Moncef Pa sze, wyznaczając na jego miejsce Amil Beja. Poprzedni bej zostanie internowany na Madagaskarze. Panowanie swe rozpoczął w 1940 r.

Od chwili okupowania Tunisu przez wojska anglo-amerykańskie, życie zostało prawie zupełnie sparaliżowane, z powodu braku prądu elektrycznego. Godzina policyjna wyznaczona została od 5 wieczór do 6 rano. Odbywa się mobilizacja Francuzów i tubylców. Działalność komunistyczna się wzmożła w okęgach przemysłowych Afryki północnej. W portach syndykaty przybierają postawę rewolucyjną.

Taką samą działalność wyrotową zauważa się w Algierii.

Holenderki wola tytoni niż cukier

Haga. — Słynny ubiór głowy Holenderek zastąpiony został niezapadko w obecnej chwili czapkami męskimi, jakiego zwykli nosić kofiduktoryz trójnawojów lub pracownicy innych zawodów. Kobiety, które dotychczas w Holandii były tylko gospodyniami — zaczynały pracować na życie, odpowiadając w ten sposób na apel, jaki do nich skierowano.

Tak np. koleje żelazne używają kobiet do sprzedaży biletów, w bankach też zatrudniają się duże zapotrzebowanie na pracę kobiet. W obsłudze tramwajów, autobusów, iia pocelze, zatrudnione są nie tylko niezamężne kobiety, ale i mężczyny. Zarząd miejski w Delft zatrudnia w ten sposób 9 maturzystek. Mówią nawet powszechnie, że ofery na ogłoszenia dzienników rdgagowane są lepszym stylem w wypadkach, gdy pochodzą od kobiet.

W rolnictwie, ogrodnictwie pracuje coraz więcej kobiet.

Może właśnie z powodu przereżenia się do wykonywania zawodów męskich — odczuwają się daję wśród nich skłonność do spożywania tytoniu zamiast cukru. Od czasu wprwadzenia w Holandii karty tytoniowej 20-letnie dziewczęta i

Ograniczenie zelówek skórzanych

Vichy. — Z chwilą wprowadzenia zapisów na zelówki, niektórzy rzemieślnicy odmawiają reparacji zapomocą skóry, dowodząc, że zarezerwowana ona jest wyłącznie dla posiadaczy kart „T”.

Urząd skór dostarcza w tym względzie następujących informacji: „Decyzja taka nie po-

chodzi o złódek oficjalnych, i zelówki skórzane mogą być jeszcze wykonywane. Jednakże, wobec coraz większego braku tego surowca, należy wprowadzić ograniczenia, do czasu całkowitego przejścia na drzewo. Przedzję czy później stanie się to losem ogółu. Podeszwy skórzane zostały zarezerwowane dla pewnych kategorii pracowników, a mianowicie: dla górników, listonoszy, rzemieślników, policjantów, strażaków, rolników, i t. p. Pewna ilość skóry zarezerwowana musi być również dla dzieci, które mogą zniekształcić stopę przez za-wczesne noszenie drewnianego obuwia.

LETNI ROZKŁAD POCIĄGÓW

Vichy. — Dyrekcja Frawcuskich Kolei Żelaznych komunikuje, że wobec wprowadzenia z dniem 17 maja letniego rozkładu pociągów, publiczność winna przestudiować odnośnie afisze na stacjach kolejowych względnie zwracać się do wydziałów informacji.

Na skutek wydarzeń, nakazujących jaknajściślej oszczędność, rozkład letni 1943 zawierać będzie mało zmian. Ograniczenie środków lokomotywnych rozporządza Dyrekcja Kolei, nakładając na publiczność obowiązek korzystania się do środków transportowych tylko w wypadkach uzasadnionej konieczności, od jakiej uzależnione jest życie gospodarcze kraju.

PROBA PRZERWANIA FRONTU W ARAKANIE

Bangkok. — Formacja brytyjska, osadzona na froncie Arakanu, usiływa wciąć przebiec się ku Box Bazar, na zachodzie Bengalu.

Według wiadomości z Birmy, podawanych przez radiostację Shoan, usiłowania te są udermianne przez Japończyków. Dońoszą z tegoż źródła, że żołnierze hinduscy, przydzieleni do formacji brytyjskich, przechodzą coraz częściej na stronę Japończyków.

NOWY JORK. — W Północnej Karolinie samolot spadł w górach — 14 zabitych.

WY kilku werszach

BRATYSŁAWA. — Rada ministrów rozpatrywała problem żydowski w Słowacji.

LYON. — W sali Rameau p. Ph. Henriot wygłosił dłuższy odczyt na temat niebezpieczeństwa bolszewizmu.

WERSAL. — Jeden ze strażaków spadł z 5-go piętra, ale tak szczęśliwie, że nie został nawet ranny.

SOFIA. — Aresztowano bandę żydowskich falszery paszportów, którzy swym współzawodnikom ułatwiali w ten sposób przekraczanie granic.

KROLEWIEC. — Pędzący ulicą tramwaj wykoleił się, przy czym 9 zabitych i 30 ciężko rannych.

NOEA. — Na dworcu w Chassanville (Charentes) skonfliktowani trzej walizy, zawierające ponad 100 tuzinów jaj. Właściciele waliz zbiegli.

MONTEUCON. — 12-letni chłopak R. Lelusse został postrzelony podczas zabawy i przewieziony w ciężkim stanie do szpitala.

TARBES. — W kwaterze urzęd kontrolnej gospodarczej dep. Hautes Pyrenées spisano ponad 2.000 protokołów i wyznaczył 750.000 fr. grzywny.

SOFIA. — Szef sztabu głównego Bułgarii — generał Łuracz, ma się udać z wizytą oficjalną do Budapesztu.

BERNO. — Do wypieku chleba będzie się używało 20 procent ziemiaka.

CZUNG-KING. — Kola chińskie domagały się, by narady w Waszyngtonie ustaliły także projekt większych operacji na Dalekim Wschodzie.

MADRYT. — W szpitalach okręgowych w Perreol wybuchł pożar, który wyrządził znaczne szkody.

VIIRON. — Aresztowano dwie siostry B., w wieku 16 i 21 lat, które od dłuższego czasu ograbiły przechodniów, ale zostały wreszcie ujęte.

MONTEUCON. — Na dworcu tutaj, szerzą się dalej wypadki kradzieży. Aresztowano znowu 9 osobników.

SOFIA. — Na mocy nowego układu Bułgaria będzie zakupowała w Rzeczypospolitej produkty farmaceutyczne, dostarczając w zamian surowców.

PARYŻ. — W jednej z kawiarni w Asnières dwie osoby zmarły na skutek wypicia niedozwolonego „aperitywu”.

Wśród nas ludzie o silnej woli. — według niego spotrzeżeni kobiet więcej, niż mężczyzn, gdyż kobiety nasze są na punkcie charakteru bardziej wartościowe, niż mężczyźni. Mielimy w naszym społeczeństwie grupe kobiet, zwana „Entuzjastkami”. Była to grupa kobiet, działających w Warszawie między 1841 r. i 1850 r. Domagaly się dla kobiet równoprawienia, wyższedla kobiet wykształcenia, prawa do pracy zarobkowej. Najwybitniejszymi z pomiędzy „Entuzjastek” były: Narcyza Zmichowska, E. Zmielecka, A. Skimborowiczowa. Były one zawodowe nauczycielki i literatki. „Gabriella” (to pseudonim Zmichowskiej) pisała powieści i artykuły. Urodzona w 1819 r., zmarła w 1876 r. Eleonora Zmielecka (1809 — 1868) napisała bardzo cenne „Myśli o wychowaniu kobiet”. Zajmowała się psychologią w szeregu poważnych studiów. Te „Entuzjastki” pracowały w tym okresie naszych dziejów, który był bardzo trudny; w Warszawie rządził namiestnik feldmarszałek Iwan Fiedorowicz Paskiewicz (ur. 1782, zm. 1856), zdobywca Warszawy w dniu 7-ym września 1831 r. Bezlistny element napisał spokojnie w sposób, który świadczy, że jest Pani zupełnie oparowana, zwrócona, o temperaturę umiarkowaną, gangwiczna. Takie charaktery, jak charakter Pani, nie często się wśród nas znajdują. Jesteśmy entuzjastkami to jest posiadamy miłą, wykonania jakiegoś zamiaru („entuzjazm”) pochodzi od wyrazu greckiego „enthusiasmos” — zapal pochodzący od bogów, lecz zwykle braknie nam wytrwałości w razie, gdy wykonanie tego zamiaru natrafia na przeszkodę poważniejszą lub wymagającą dłuższego czasu. Wtedy — niestety — nasz zapał chłodnie, wysłak powoli zaczyna nas mrozić, nasza wola słabnie, słabymy w polowie drogi do celu. Mamy w naszym języku zwrot o „słomianym ogniu” na określenie naszego charakteru narodowego. Oczywiście, nie ma reguły bez wyjątków. Są więc

Po doniesieniach niemieckich z pod Smoleńska

Wiadomości niemieckie o wykryciu pod Smoleńskiem grobów oficerów polskich wywiezionych do Rosji w drugiej połowie września 1939 roku — gdy armia czerwońa, korzystając z warunków, jakie stworzyła wojna niemiecko-polska, wkroczyła od wschodu na ziemie polskie — odbiły się głównie echem w prasie węgierskiej, która zamieściła wszelkie dostępne jej informacje na ten temat. „Magyar Nemzet” reasumuje następująco stańwisko opinii węgierskiej:

Prasa węgierska już wielokrotnie dawala wyraz przelęstu z jakim każdy kulturalny człowiek zwraca się przeciwko metodom terroru. Uprawdanie i mordowanie ludzi, branie za ręk życia ludzkiego i godności ludzkiej jest obce głęboko humanitarnym ideałom cywilizacji europejskiej. Musimy tu ponownie podkreślić, że urządzanie krwawych masakr, masowych mordów okazywało się zawsze nie tylko ordynarnym brutalizmem, ale nigdy nawet w przeszłości nie było celowe, poczuszaj od przeladadawch chrześcijan w starożytności. Oporu nie można zniszczyć masowymi mordami, krwawi męczennicy tylko wzmagają liczbę wiernych.

Póhurdzowy „Pester Lloyd” potępia „Ausrottungspolitik”, której zwolennikami, w świetle szeregu przykładów od września 1939 roku, okazały się — zdaniem pisma — Sowity:

Do metod likwidacji należało przymusowe wysyłanie do odległych obszarów, gdzie ofiary masowo wymierają w warunkach mieszkaniowych i wyżywieniowych, nie odpowiadających godności ludzkiej. W ten sposób dążono do tego, by na nowo wcielonych obszarach

DALSZE OGRANICZENIA ŻYWNOSCIOWE W SZWAJCARII

Zurych. — Porcja mięsa na czerwiec zredukowana została w Szwajcarii do 850 gr.; w maju wynosiła jeszcze 1.000 gr. Ograniczenia te są wynikiem zmniejszenia się w sezonie letnim ilości bydła nadającego się do uboju.

UWAGA: Wobec omyłki drukarskiej powtarzamy wczorajsze zestawienie.

NA PACZKI DLA JEŃCÓW
Do Administracji „Wiarius Polski” wpłacono następujące sumy:
Lysko Jan — Domäne Nafaur (Ariège) — 100 fr.
N. N. — Barantheume (Cher) 50 „
Skorupski Zygmunt — St. Pons 100 „
Z przelisenia — 16.352 „

Razem — 16.602 „
W imieniu jeńców składamy za nadesłane powyższe wymienione sumy serdeczne „Bóg zapłać”.

HUMOR

Zrozumiał
Pewien dobroczynny pan dał jałmużnię i powiedział:
— Tu obok mieszka bogaty właściciel dóbr, który potrzebuje robotników rolnych.

— Bóg zapłać za ostrzeżenie! — odparł żebrak.

QUO VADIS ?

— Powiedz mi że rad go utrac — odpowiedział Neron — i powiedz mi odenmie, by nie opuszczał igrzysk, na których wystąpił chrześcijanie.

Petroniusza zaniepokoiły te słowa, wydało mu się bowiem, że odnosi się wprost do Ligii. Siadłszy w lektyce, zaczął się nieść do domu jeszcze przed, niż rano. Nie było to jednak rzecz tak pilną. Przed domem Tymberusza stał tłum gęsty i gęstniejący, pilający, jak poprzednio, lecz nie rozbiegany i nie latający, ale jakby wzduszony. W tłumie dochodziły jakieś okrzyki, których Petroniusz nie miał od razu zrozumieć, ale które potężniały, rosły, aż wreszcie zmieniły się w jeden dziki wrzask:

— Chrześcijanie dla lwów!
Świętne lektyki dworaków posuwały się wśród wyłajcej tłumy. Z głębi spalonych ulic nadbiegaly coraz nowe gromady, które zasyłszy okrzyki, poczynały go powtarzać. Podawano sobie z ust do ust wieść że pocięta trawa już od południa, że schwymano mnóstwo podpalaczy, i wkrótce po nowo wykiełkłych i starych ulicach, po zaułkach, leżących w gruzach, nakoł Palatynu, po wszystkich wzgórzach i ogrodach rozlegaly się, jak długi i ezardzi Rzym, coraz wielokrotnie wrzaski:

— Chrześcijanie dla lwów!
— Trzeci! — powtarzał z pogardą Petroniusz — lud godny Cezara!

I zaczął myśleć, że taki świat, oparty na przemocy, na okrucieństwie, o którym nawet barbarzyńcy nie mieli żadnego pojęcia, na zbrodniach i szkodliwej rozpizocie, nie może się jednak ostać. Rzym był panem świata, ale i wrzodem świata. Wiało od niego trupa wojna. Na zgnie życie padał cień śmierci. Nieraz mówiono o tem nawet między augustyanami, ale Petroniuszowi nigdy nie stanała wyraźniej przed oczyma ta prawda, że w ów uwięziony wóz, na którym w postaci tryumfatora stoi Rzym, wlokąc za sobą spętana trzodek narodów, idzie do przepaści. Życie światowiadnego grodu wydało mu się jakimś blaższym korowodem i jakimś orgia, która jednak musi się skończyć.

Rozumiał teraz, że jedni tylko chrześcijanie mają jakiegoś nowego podstaawy życia, nie sadzi, że wrótce nie pozostanie z chrześcijańskim światem. A wówczas co?

Blażnik! korowód pójdzie dalej pod wodzą Nerona, a jeśli Neron minie, znajdzie się drugi, taki sam lub gorszy, bo wobec takiego ludu i takich patrycyuszów nie ma żadnego powodu, by znalazł się ktoś lepszy. Będzie nowa orgia, a w dodatku coraz pługawsza i szpetniejsza.

Orgia zaś nie może trwać wiecznie i trzeba po niej pójść spado, chodzą z samego wczepiania sam cnuł się ogromnie zmęczony. Myśląc o tem, Petroniusz sam cnuł się ogromnie zmęczony. Czy warto żyć i to żyć w niepewności jutra po to tylko, by patrzeć na podobny porządek świata? Geniusz śmierci nie jest przecie mniej piękny, niż geniusz snu, i ma także skrzydła w ramion.

Lektyka zatrzymała się przed drzwiami domu, które czynny odzwierny w tej samej chwili otworzył.

— Czy szlachetny Winicusz powrócił? — zapytał go Petroniusz.

— Przed chwilą, panie — odpowiedział niewolnik.

Podręcznik dla tonących kosztuje tylko 4 penvy

Londyn. — Podręcznik ten został wypuszczony oficjalnie na sprzedaż przez rząd angielski.

A oto kilka wyjątków z niego:
Jak opuścić okręt. — O ile nie ma miejsca w łodzi ratowniczej, należy kierować się na te strony, na którą okręt się przechyla. Skacząc do morza z przeciwnej strony, można się zranić, uderzając o kil okrętu.

Skakać do wody należy nogami naprzód, nie nurkując.

O ile się płynie na powierzchni mazu, należy trzymać głowę jak najwyżej i mieć usta zamknięte.

O ile okręt otoczony jest benzyną lub palącym się mazutem, można uratować życie tylko uciekając dobrze pływac. Skakać w płomienie nogami naprzód i plynąć pod wodą jak najdłużej. Wracając na powierzchnię, mocno dmuchać dla usunięcia płomieni, zrobić krótki wdech powie trza, nurkować i znowu plynąć. W tym celu należy pamiętać o zdjęciu pasa ratowniczego i całej garderoby, tamującej ruchy.

Niebezpieczeństwo odniesienia ran lub wstrząsu z powodu wybuchu podwodnego będzie mniejsze, gdy się płynie za plecach lub na boku.

Jak walczyć z głodem. — Minimum jedzenia, jakie potrzebuje

Higiena śmiechu

Należy w towarzystwie unikać wybuchania śmiechem bez powodu, aczkolwiek śmiech jest rzeczą potrzebną dla zdrowia ludzkiego.

Śmiech wywołuje bowiem tonięcie emocje, wymagające napięcia i opór. Wzruszenia te za pośrednictwem układu nerwowego powodują nagłe odprężenie nerwowe; to odprężenie wywołuje dodatkowy wpływ na fizjologiczne (to znaczy organiczne) funkcje człowieka.

Wesoły nastrój przyspiesza obieg krwi i oddychanie; naczytnia krwionośne zachowują się w dobrym stanie, tkanki i gruczoły pracują wydajnie, substancje trujące szybciej zostają wydalone i trawienie przebiega sprawniej; zapobiega to wewnętrznym zatruciom. Wtrobna odbiera pokarmowi cukier w większej ilości, białe ciała krwi silniej się rozmadają i szybciej niszcza bakterie. Zostaje pobudzona odbudowa komórek, proces podziału komórek jest przyspieszony, a gruczoły bez ujęcia zewnętrznego (o tak zwanym wewnętrznym wydzielaniu) posyłają do krwi większe ilości swych cennych produktów, zwanych hormonami; i należących do najważniejszych substancji organizmu ludzkiego.

Słynny lekarz angielski, William Crookes, wyraził się przy pewnej sposobności, w akademii królewskiej w Londynie: „Jakiekolwiek mogą być zasługi medycyny doby obecnej, to jednak zadanie jej ogranicza się przeważnie do tego, aby wzbudzić w chorym „vis medicatrix” t. j. siłę samoleczenia się albo dokładniej mówiąc: „wolę do życia”.

Właśnie takie wzbudzenie sił bardzo predko następuje przez śmiech. Aby się śmiać, chorey powinien czekać na powód z zewnątrz, lecz sam powinien się do tego skłonić. Można nauczyć się śmiać, a śmiech to natychmiastowe zwalczanie gniewu i wewnętrznego odtręwienia. Jest to ni by jasnym promień światła, oświecający ciemne niebo naszego życia.

Na skutek badań i doświadczeń wiemy, że nagły śmiech jest widocznym objawem wesołej myśli. U śmiechu i głośny śmiech są oznakami twórczych sił, które zaczynają w nas działać. Śmiech wywołuje dobre usposobienie, które ze swej strony znowu działa twórczo za siły i wzmacnia funkcje organizmu.

Duchowy zmysł spostzegawczy staje się przez to żywszy, myśl nabiera rozmachu i ogólny stan ulega poprawie. Wesoły człowiek nie ma w sobie jakby siły radiolokacyjne; dobre jego usposobienie promieniuje na otoczenie i udziela się innym.

Pewna kobieta, która gębeli dotkliwie kłopoty i najrozpaczlizsze myśli i która cierpiąca bardzo wskutek niestrawności i bezsenności, powzięła postanowienie wyzbycia się smutku, który całej jej życie uczynił ciężarem i zobowiązała się codziennie najmniej trzy razy śmiać się, bez względu na to, czy będzie do tego miała powód, czy nie. Cwiczyła się

Czy chcesz mieć powodzenie w życiu? A więc poznaj swój charakter!

POZNAWANIE. — Określenie swego charakteru podala Pani sama w swym liście, podając informację o swym życiu dotychczasowym. Oto one: „Niech Pan wybaczy, jeżeli robię bledy w piśmie, bo ja do polskiej szkoły wcale nie chodziłam. Jak przyjechałam do Francji, miałam zaideałowane pięć lat, a tutaj w tej okolicy polskiej szkoły nie ma. Natomiast się polskie go sama, trochę na elementarzu polskim, a dotychczas się na „Wiariusie”, który mi bardzo interesuje i oczekuję go z niecierpliwością codziennie. Kto dokonał takiej sztuki by samemu nauczyć się języka z pomocą elementa ła a potem dzięki codziennemu czytaniu dziennika, ten musi mieć i wolę silną i bardzo duży zasób wytrwałości i zdolność cierpliwego, do stopniowego oparowania się szczegółów. Równocześnie musi być entuzjastką, umiejacym się zapalić do jakiegos projekt, planu, idei, pracy. Te wszystkie zalety widnieją w Pani piśmie, równym, okrągłym, niewielkim, lecz nader wyraźnym, kreslowym spokojnie w sposób, który świadczy, że jest Pani zupełnie oparowana, zwrócona, o temperaturę umiarkowaną, gangwiczna. Takie charaktery, jak charakter Pani, nie często się wśród nas znajdują. Jesteśmy entuzjastkami to jest posiadamy miłą, wykonania jakiegoś zamiaru („entuzjazm”) pochodzi od wyrazu greckiego „enthusiasmos” — zapal pochodzący od bogów, lecz zwykle braknie nam wytrwałości w razie, gdy wykonanie tego zamiaru natrafia na przeszkodę poważniejszą lub wymagającą dłuższego czasu. Wtedy — niestety — nasz zapał chłodnie, wysłak powoli zaczyna nas mrozić, nasza wola słabnie, słabymy w polowie drogi do celu. Mamy w naszym języku zwrot o „słomianym ogniu” na określenie naszego charakteru narodowego. Oczywiście, nie ma reguły bez wyjątków. Są więc

wśród nas ludzie o silnej woli. — według niego spotrzeżeni kobiet więcej, niż mężczyzn, gdyż kobiety nasze są na punkcie charakteru bardziej wartościowe, niż mężczyźni. Mielimy w naszym społeczeństwie grupe kobiet, zwana „Entuzjastkami”. Była to grupa kobiet, działających w Warszawie między 1841 r. i 1850 r. Domagaly się dla kobiet równoprawienia, wyższedla kobiet wykształcenia, prawa do pracy zarobkowej. Najwybitniejszymi z pomiędzy „Entuzjastek” były: Narcyza Zmichowska, E. Zmielecka, A. Skimborowiczowa. Były one zawodowe nauczycielki i literatki. „Gabriella” (to pseudonim Zmichowskiej) pisała powieści i artykuły. Urodzona w 1819 r., zmarła w 1876 r. Eleonora Zmielecka (1809 — 1868) napisała bardzo cenne „Myśli o wychowaniu kobiet”. Zajmowała się psychologią w szeregu poważnych studiów. Te „Entuzjastki” pracowały w tym okresie naszych dziejów, który był bardzo trudny; w Warszawie rządził namiestnik feldmarszałek Iwan Fiedorowicz Paskiewicz (ur. 1782, zm. 1856), zdobywca Warszawy w dniu 7-ym września 1831 r. Bezlistny element napisał spokojnie w sposób, który świadczy, że jest Pani zupełnie oparowana, zwrócona, o temperaturę umiarkowaną, gangwiczna. Takie charaktery, jak charakter Pani, nie często się wśród nas znajdują. Jesteśmy entuzjastkami to jest posiadamy miłą, wykonania jakiegoś zamiaru („entuzjazm”) pochodzi od wyrazu greckiego „enthusiasmos” — zapal pochodzący od bogów, lecz zwykle braknie nam wytrwałości w razie, gdy wykonanie tego zamiaru natrafia na przeszkodę poważniejszą lub wymagającą dłuższego czasu. Wtedy — niestety — nasz zapał chłodnie, wysłak powoli zaczyna nas mrozić, nasza wola słabnie, słabymy w polowie drogi do celu. Mamy w naszym języku zwrot o „słomianym ogniu” na określenie naszego charakteru narodowego. Oczywiście, nie ma reguły bez wyjątków. Są więc

MATRYMONIALNE
WDOWIEC POLAK lat 39, poszukuje **PANNY** lub **WDOWY** od 30 do 40 lat w celu matrymonialnym. Pracuje w fabryce, pragnąłby mieć towarzyszkę mogącą należeć do inteligentnej rodziny, pochodząca z Polski, z okolicy Krakowa. Oferty kierować proszę na ręce KOWALSKA Franciszka, St. Martin-le-Redon par Puyssica, St. Martin-le-Redon par Puyssica, T'Éboug (Lot). (Nr. 988.)

Od Administracji
Czynielkom naszym zawiadamiamy, że „Wiarius Polski” nie prowadzi księgarni.

o też zwracamy się do nas po książki, słowniki, listowniki, mapy, senniki i t. p. jest oczekiwane. Na terenie Francji nieokupowanej księgarnia polska nie istnieje, przeto adresu do ogólnej formy: podać nie możemy. Mamy Ofertę na sprzedaż książki, wydawną własnym nakładem p. był ZBIOR NOWEL POWIESCI ORAZ KSIĄZKĘ DO NABOZEWSTWA DLA POLAKÓW ROZPROSZONYCH PO ŚWIECIE

Od Administracji
Czynielkom naszym zawiadamiamy, że „Wiarius Polski” nie prowadzi księgarni.

o też zwracamy się do nas po książki, słowniki, listowniki, mapy, senniki i t. p. jest oczekiwane. Na terenie Francji nieokupowanej księgarnia polska nie istnieje, przeto adresu do ogólnej formy: podać nie możemy. Mamy Ofertę na sprzedaż książki, wydawną własnym nakładem p. był ZBIOR NOWEL POWIESCI ORAZ KSIĄZKĘ DO NABOZEWSTWA DLA POLAKÓW ROZPROSZONYCH PO ŚWIECIE

Od Administracji
Czynielkom naszym zawiadamiamy, że „Wiarius Polski” nie prowadzi księgarni.

o też zwracamy się do nas po książki, słowniki, listowniki, mapy, senniki i t. p. jest oczekiwane. Na terenie Francji nieokupowanej księgarnia polska nie istnieje, przeto adresu do ogólnej formy: podać nie możemy. Mamy Ofertę na sprzedaż książki, wydawną własnym nakładem p. był ZBIOR NOWEL POWIESCI ORAZ KSIĄZKĘ DO NABOZEWSTWA DLA POLAKÓW ROZPROSZONYCH PO ŚWIECIE

Od Administracji
Czynielkom naszym zawiadamiamy, że „Wiarius Polski” nie prowadzi księgarni.

o też zwracamy się do nas po książki, słowniki, listowniki, mapy, senniki i t. p. jest oczekiwane. Na terenie Francji nieokupowanej księgarnia polska nie istnieje, przeto adresu do ogólnej formy: podać nie możemy. Mamy Ofertę na sprzedaż książki, wydawną własnym nakładem p. był ZBIOR NOWEL POWIESCI ORAZ KSIĄZKĘ DO NABOZEWSTWA DLA POLAKÓW ROZPROSZONYCH PO ŚWIECIE

Od Administracji
Czynielkom naszym zawiadamiamy, że „Wiarius Polski” nie prowadzi księgarni.